Konopielki, polki i ballady. Chodźmy w „Tany” Karoliny Cichej

Karolina Cicha, jedna z najważniejszych polskich artystek na scenie folk, w swoim najnowszym projekcie wraca na ukochane Podlasie z nową energią, odkrywając w pieśniach taniec, rytm i groove. Płyta „Tany” ukaże się we wrześniu. Partnerem projektu jest Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego (UMWP).

Kompozytorka, wokalistka i multiinstrumentalistka zasłynęła już z muzycznych eksploracji tradycyjnych pieśni polskich i mniejszości narodowych. „Tany” to dialog tradycji ze współczesnością. Cicha sięga po formy typowe dla regionu: m.in. konopielki, polki czy ballady, traktuje je z szacunkiem i podkreśla wzorcowe elementy, wzbogacając jednak o współczesne efekty dźwiękowe i gatunki (choćby rap w utworze, który powstaje z udziałem Karoliny Czarneckiej, również białostockiej artystki).

Będzie to muzyka tradycyjna podlaskiej wsi na miarę dzisiejszego odbiorcy. Tak, by sięgając do wartości i uniwersalnych problemów poruszanych przez pieśni tradycyjne mówić o kondycji człowieka XXI wieku.

- Kiedy jest groove, kiedy jest rytm, wrzuca się jakąś emocję, człowiek może bardziej wyrażać siebie, w tańcu, w ciele* – mówi Cicha.

Tradycjnie, ale inaczej

Karolina debiutuje jako autorka tekstów tradycyjnych, wprowadzając oryginalne zabiegi: artystyczne post scriptum, didaskalia, stylizacje czy odautorskie komentarze. Artystka oswaja tamten świat, przywraca go i pokazuje jako wciąż żywy sposób doświadczania. Ważny tu jest oryginalny przekaz pieśni, ich uniwersalne znaczenie oraz to, co przez zmiany cywilizacyjne niejako uległo zapomnieniu bądź też wyparciu przez kulturę współczesną.

- Chcę, żeby to było transowe, w innym sensie tradycyjne. Chcę zbadać, czy moje teksty pasują do tradycyjnych pieśni. (...) Niby nie ma już tego ducha, ale problemy i emocje się nie zmieniają* – dodaje artystka.

Nie sposób sobie wyobrazić pejzażu współczesnego województwa podlaskiego bez kontekstu kultur pogranicza. Ten region to granica łacińskiego alfabetu, granica wpływów kultur łacińskiej i wschodniej. Szczególnym walorem jest ta dwujęzyczność – paralelność występowania pieśni w języku polskim i innych wschodniosłowiańskich (m.in. białoruskiego i ukraińskiego), której nie zabraknie w utworach Karoliny.

*fragmenty pochodzą z „Tygodnika Powszechnego” (M. Żyła, Świat bez środka, nr 17/2019)

Biuro Współpracy z Zagranicą i Promocji UMWP
fot. archiwum prywatne Karoliny Cichej
oprac. Anna Augustynowicz